

Historyczne przykłady funkcjonowania prywatnego systemu ochrony prawnej

Autor: **Radosław Wojtyszyn**

Fragment rozdziału V książki Anty-Lewiatan. Doktryna polityczna i prawna Murraya Newtona Rothbarda, którą można nabyć w formie [drukowanej](#) lub [elektronicznej](#).

Głównym zarzutem kierowanym pod adresem bezpaństwowego sądownictwa i ochrony przed agresją jest pogląd, jakoby te rozwiązania do tej pory nie znalazły realizacji na przestrzeni dziejów. Jednakże w literaturze anarchokapitalistycznej można znaleźć przykłady przeczące owej tezie. Skupię się na kilku przykładach, wśród nich na jednym, który był również punktem zainteresowania samego Rothbarda. Moim zdaniem przykłady te najpełniej i najbardziej klarownie przedstawiają historyczne modele bezpaństwowego systemu ochrony prawnej.

Pierwszym przykładem, do którego nawiązywał sam Rothbard¹, jest średniowieczna Irlandia do czasu jej całkowitego podbicia przez koronę angielską w XVIII wieku². Przez blisko tysiąc lat Irlandia nie miała struktury państwowej i związanych z nią instytucji w postaci władzy ustawodawczej, organów wykonawczych i zinstytucjonalizowanego wymiaru sprawiedliwości. Celtyckie społeczności zamieszkujące obszar wyspy organizowały swoją egzystencję na dwóch podstawowych zasadach: 1) dominacji prawa własności w relacjach międzyludzkich oraz 2) tworzeniu norm prawnych przez niezależnych od instytucji władzy prawników — norm potrafiących się elastycznie dostosować do warunków społecznych i kulturowych, oczywiście z poszanowaniem zasad sprawiedliwości i ochrony własności prywatnej³. Podstawową jednostką społeczną i terytorialną stanowiło *tuath*, do którego należeli wolni posiadacze ziemi,

¹ M.N. Rothbard, *O nową wolność*, s. 294–298.

² Głównymi źródłami analizującymi system prawny średniowiecznej celtyckiej Irlandii i przywoływanymi w niniejszej pracy będą J.R. Peden, *Property Rights in Celtic Irish Law*, „The Journal of Libertarian Studies” 1, nr 2, 1977; oraz *idem*, *Stateless Societies: Ancient Ireland*, „The Libertarian Forum” 3, nr 4, kwiecień 1971.

³ .R. Peden, *Property Rights in Celtic Irish Law*, s. 81–82.

rzemieślnicy i przedstawiciele wolnych zawodów. Mobilność społeczna między *tuatha* była znacząca — inaczej niż w przypadku zasady przypisania do danej społeczności, dominującej w tamtym okresie na terenie średniowiecznej Europy, członkowie nie byli związani wyłącznie z jednym *tuath* więzami pokrewieństwa lub terytorialnymi i mogli swobodnie je opuścić, by dołączyć do konkurencyjnej organizacji. Tym samym jednostki łączyły się w większą grupę wyłącznie na podstawie korzyści społecznych. Obszar takiego dobrowolnego związku obejmował ziemie należących do niego członków. Raz do roku wszyscy przynależący do danego *tuath* zbierali się w celu uzgodnienia wspólnej polityki, zawarcia pokoju lub wszczęcia konfliktu z innym związkiem, a także by wybrać lub usunąć swojego „króla”⁴.

Stanowisko króla wiązało się przede wszystkim z pełnieniem funkcji religijnych, a głównym jego zadaniem było przewodniczenie obrędom *tuath* odgrywającego rolę nie tylko organizacji społecznej i politycznej, ale również dobrowolnej wspólnoty religijnej. Władza monarsza była dziedziczna, a króla wybierano spośród członków rodu królewskiego, któremu przysługiwały dziedziczne uprawnienia kapłańskie. Funkcje polityczne ograniczały się do pełnienia przez króla roli zwierzchnika wojskowego danego *tuath* oraz przewodniczenia zebraniom związku. Prowadząc negocjacje pokojowe lub dotyczące wypowiedzenia wojny, król działał jako pełnomocnik *tuath*. Ponadto nie posiadał tytułu suwerena sprawującego władzę ustawodawczą lub sądowniczą nad członkami związku, a sam podlegał normom prawnym i mógł stanowić stronę sporu sądowego⁵.

System prawny znajdował oparcie w starych i odwiecznych obyczajach przekazywanych z pokolenia na pokolenie w formie ustnej. Spisanie owych praw zostało powierzone grupie wykwalifikowanych prawników, tzw. *brehonów*. *Brehoni* byli osobami prywatnymi i nie można ich w żadnym stopniu utożsamiać z urzędnikami państwowymi. Strony konfliktów wybierały owych prawników na arbitrów, a podstawowym kryterium doboru była ich wiedza dotycząca prawa zwyczajowego, mądrość i sprawiedliwość w wyrokowaniu. Działalność *brehonów* miała zasięg ogólnokrajowy, choć byli podzieleni na wiele konkurujących ze sobą szkół, i co istotne, stanowili jedyną instytucję wymiaru sprawiedliwości. Do ich

⁴ *Idem, Stateless Societies*, s. 3–4; oraz *idem, Property Rights in Celtic Irish Law*, s. 83–85.

⁵ *Idem, Stateless Societies*, s. 4.

zadań należało również uzupełnianie prawa i dostosowywanie go do zmieniających się warunków⁶.

Wykonaniu wyroków wydanych przez *brehonów* służył powstały oddolnie system poręczeń. Owe różnego rodzaju poręczenia łączyły ludzi między sobą i dawały gwarancję naprawienia wyrządzonej szkody oraz egzekucji orzeczenia. Poręczający mógł gwarantować własnym majątkiem spłatę czyjegoś długu i wraz z poszkodowanym dopilnować należytego wykonania wyroku. System ten znajdował zastosowanie w przypadku deliktów cywilnych i przestępstw karnych, a zatem odnosił się do morderstw, napadów, rabunków i umów handlowych. Każdy winny przestępca otrzymywał status dłużnika, który powinien zadośćuczynić pokrzywdzonemu lub poszkodowanemu, czyli wierzycielowi. Wierzyciel ów zwracał się o pomoc do swych poręczycieli i samodzielnie zajmował się pojmaniem oskarżonego albo też publicznie ogłaszał swoje roszczenie wobec oskarżonego, by ten oddał się w ręce wymiaru sprawiedliwości. Oskarżony miał możliwość prowadzenia za pośrednictwem swych poręczycieli negocjacji w sprawie ugody lub wyrażenia zgody na poddanie sporu sądowemu rozstrzygnięciu przez *brehonów*. Uchylenie się przez niego przed tym obowiązkiem skutkowało wyjęciem go spod prawa i pozbawieniem możliwości dochodzenia własnych roszczeń przed wymiarem sprawiedliwości, a także okrywało go hańbą⁷.

Istotnym dowodem na to, że bezpaństwowy system ochrony jest możliwy, są zasady funkcjonowania prymitywnych plemion indiańskich na terenie północnej Kalifornii, a także społeczności plemiennych na terenie Indonezji, które wnikliwej analizie poddał Bruce Benson⁸. Benson zauważył, iż wbrew pozorom

⁶ *Ibidem*. Zob. także *idem*, *Property Rights in Celtic Irish Law*, s. 84–86, gdzie podkreślony został duży wpływ prawa celtyckiego na zasady funkcjonowania Kościoła katolickiego w Irlandii, ale także poza jej granicami. Brak możliwości wykorzystania przymusu państwowego do krzewienia wiary sprawił, iż Kościół katolicki na wyspie uległ asymilacji i w wielu kwestiach przejął rozwiązania celtyckie. System kar pokutnych, głównie w postaci restytucyjnej grzywny, którymi posługiwali się irlandzcy mnisi, został przyjęty prawie w całej Europie Zachodniej. Warto wspomnieć o immunitetach dotyczących dóbr duchownych, które pozostawały jedynie pod władztwem kościelnych zwierzchników i były zwolnione od jakichkolwiek świadczeń publicznych. Wszelkie spory prawne dotyczące tych dóbr lub osób je zamieszkujących przedstawiane były wyłącznie sądownictwu kościelnemu – ten wyraźny rozdział władzy duchownej od publicznej, zgodnie z prawem celtyckim, został zachwiany przez Koronę Anglii, oskarżającą biskupów irlandzkich znajdujących się pod jej zwierzchnictwem o uzurpację i przypisywanie sobie praw wyłącznych królowi. Na uwagę zasługuje również przyznanie kobietom w prawie celtyckim zdolności prawnej i licznych uprawnień. Zob. *ibidem*, s. 91–93.

⁷ *Ibidem*, s. 86–91.

⁸ Głównymi źródłami wykorzystywanymi w tym miejscu są: B.L. Benson, *Enforcement of Private Property Rights in Primitive Societies: Law without Government*, „The Journal of

bezpieczeństwo własności prywatnej odgrywała dużą rolę w koegzystencji społeczności plemiennych. Zamieszkujące północną Kalifornię indiańskie plemię Yourok oparło ów system na orzeczeniach wydawanych przez prywatnych arbitrów. Strony konfliktu mogły za porozumieniem wybrać kilku sędziów, których celem było wydanie sprawiedliwego wyroku. Jego egzekucja i powszechne poszanowanie podparte były groźbą społecznego ostracyzmu, a nawet prawnej banicji. Każdy członek plemienia Yourok przynależał do grupy składającej się z najbliższych sąsiadów, której obowiązkiem było — na zasadzie wzajemności — wspieranie towarzyszy w sporach prawnych, a nawet egzekucja wyroku. Jasno określone reguły dobrowolnej współpracy i postępowania podczas procesu dokładnie określały obraz czynności i zachowań, do których były zobowiązane grupy sąsiedzkie i orzekający arbitrzy. A zatem można powiedzieć, iż normy pierwotne obowiązujące w plemieniu Yourok charakteryzowały się formą dobrowolnej umowy i skupiały przede wszystkim na ochronie własności prywatnej. Dochodzenie wyroku należało do ofiary lub jej bliskich. Przepięstwa były traktowane jako szkody wyrządzone określonej jednostce, które winny być naprawione przy jak najmniejszym użyciu przemocy⁹.

Na podobnych zasadach zorganizowały swój wymiar sprawiedliwości społeczności indonezyjskie – za przykład może tu posłużyć zamieszkujące wyspę Luzon plemię Ifugao. Charakteryzowało się ono brakiem podziału na jednostki terytorialne i stratyfikacji społecznej. Podstawową komórkę społeczną stanowiła rodzina, do której należały trzy pokolenia bliskich, połączonych ze sobą więzami krwi lub małżeństwem. Każdy członek rodziny był zobligowany do wspierania pozostałych w zależności od stopnia pokrewieństwa i ewentualnych korzyści, jakie otrzymałby od nich w przyszłości. Konflikty i spory między rodzinami rozwiązywał niespokrewniony z nimi i niezależny płatny mediator, którego orzeczeniu przypisywano moc prawną. Zawód mediatora podlegał wolnej konkurencji, toteż od jakości jego pracy zależała jego reputacja i dochody. Osoba uznana przez mediatora za winną popełnionego przestępstwa zobowiązana była do naprawienia wyrządzonej szkody, natomiast poszkodowany miał możliwość osobistego ubiegania się o restytucję. Przedwczesne podjęcie działań przez ofiarę wobec oskarżonego otwierało rodzinie tego drugiego drogę do prywatnej wendety. Niepodporządkowanie się winnego orzeczeniu wydanemu przez

Libertarian Studies" 9, nr 1, zima 1989; jak oraz *idem*, *An Evolutionary Contractarian View of Primitive Law: The Institutions and Incentives Arising Under Customary Indian Law*, „The Review of Austrian Economics” 5, nr 1, 1991.

⁹ B.L. Benson, *An Evolutionary Contractarian View of Primitive Law*, s. 50–56.

mediatora skutkowało społecznym ostracyzmem, ale także stanowiło jego obrazę i m.in. z tego powodu dawało osobom trzecim prawo ataku skierowanego przeciw rodzinie osoby uznanej za winną. Co ciekawe, w sytuacji kiedy mediator nie był w stanie wydać wyroku, wyznaczał powodowi czas na znalezienie nowego arbitra, a gdy i to nie przyniosło rezultatu, powód miał możliwość dochodzenia swych praw przy użyciu siły, zazwyczaj w postaci zasadzki¹⁰.

Analogiczne rozwiązania przyjęło zamieszkujące zachodnią Nową Gwineę plemię Kapauku. Podstawą jego systemu prawnego było poszanowanie indywidualizmu i prawa własności. System sądowniczy zorganizowany był wokół orzeczeń dobrowolnie uznawanych autorytetów, wybieranych przez każdą osobę na podstawie ich przymiotów osobistych, jak również rozsądku i gospodarności. Arbitrami zostawali zazwyczaj ludzie majątni, skłonni do pomocy innym. W zamian za wsparcie prawne i finansowe podlegający im podopieczni zobowiązani byli do wykonywania zleconych przez nich zadań. Można powiedzieć, iż arbitrzy przypominali dobrowolnie wybieranych mecenasów, zapewniających ochronę prawną i wsparcie pieniężne¹¹.

Bardziej współczesnymi przykładami funkcjonowania prywatnej sprawiedliwości są powstające w latach 1830–1900 w USA na Dzikim Zachodzie niepaństwowe organizacje i spółki zajmujące się walką z przestępczością i ochroną prawną, które badali Terry Anderson i P.J. Hill¹². Zauważali oni, że przestępczość obejmująca teren Dzikiego Zachodu w okresie istnienia prywatnych podmiotów świadczących usługi ochronne była niższa niż na obszarach podległych państwowemu monopolowi w tym zakresie. Często istnienie takich podmiotów było wynikiem niewydolności działających już rządowych instytucji. Jednym z przykładów takich agencji były stowarzyszenia ziemskie (*land clubs*), zakładane przez osadników obejmujących we władanie ziemię, nim stały się one przedmiotem państwowej parcelacji, którzy nie posiadali do tego czasu legalnej możliwości ochrony swych tytułów prawnych. Stowarzyszenia te miały własny katalog praw, organy arbitrażowe i egzekucyjne, określoną procedurę rozwiązywania sporów i dochodzenia roszczeń. Przedkładały pokojowe formy rozwiązywania konfliktów, co znalazło wyraz w katalogu kar, opartym przede wszystkim na grzywnach, oraz w instytucji społecznego

¹⁰ *Idem*, *Enforcement of Private Property Rights in Primitive Societies*, s. 13–16.

¹¹ *Ibidem*, s. 16–20.

¹² T.L. Anderson i P.J. Hill, *Amerykańskie doświadczenie z anarchokapitalizmem: Dzikie Zachód nie tak bardzo dziki*, <http://mises.pl/blog/2013/08/16/anderson-hill-amerykanskie-doswiadczenie-z-anarchokapitalizmem-dziki-zachod-nie-tak-bardzo-dziki/> [dostęp: 10 grudnia 2015].

i gospodarczego ostracyzmu wobec osób łamiących postanowienia wyroku. Głównym zadaniem stowarzyszeń była więc ochrona własnych członków przed wzajemną agresją oraz atakiem z zewnątrz¹³. Na tym polu działały również związki hodowców bydła (*cattlemens' associations*), chroniące swych członków i wyposażone w organy działające według określonej procedury. Charakterystyczne dla nich było oparcie egzekucji postanowień organów rozjemczych na działaniu zawodowych detektywów wyposażonych w prawo użycia siły niezbędnej do ochrony własności zleceniodawcy, na którego korzyść postanowienie zostało wydane¹⁴. Należy również wspomnieć o grupach górniczych (*mining camps*) tworzonych w celu zorganizowania cywilnego porządku prawnego, mającego służyć rozwiązywaniu sporów między ich członkami na kolonizowanych obszarach. Każda z grup przed podjęciem akcji wydobywczej ustalała zasady swego finansowania i działalności oraz metody rozwiązywania konfliktów wewnętrznych. Wszelkie normy lub procedury były uchwalane przez zgromadzenie wszystkich członków danej grupy górniczej. Spory prawne rozwiązywały sądy górnicze z wybranym arbitrem na czele i ławą przysięgłych. Od wyroków przysługiwało stronie odwołanie do zgromadzenia grupy. Organizacje górnicze cieszące się autonomią prawną często zakazywały swym członkom korzystania z usług zawodowych prawników zatwierdzonych przez państwo. W sytuacji niezadowolenia istotnej liczby członków z polityki grupy górniczej dopuszczalna była ich secesja i podział na mniejsze jednostki terytorialne¹⁵. Trzeba jeszcze wspomnieć o stowarzyszeniach karawan (*wagon trains*), w które organizowali się osadnicy podróżujący na zachód Stanów Zjednoczonych. Jak wszystkie z omawianych organizacji one również miały swoje regulacje mające chronić praw ich członków, a w niektórych wypadkach uchwalały nawet *quasi*-konstytucje. Stowarzyszenie było reprezentowane przez wybranych urzędników i przedstawicieli, których głównym zadaniem było zapewnienie wykonania obowiązującego w nich prawa. Urzędnicy ci posiadali także kompetencję do wykluczenia ze stowarzyszenia niesubordynowanych jednostek, a w przypadku dużej ich liczby nawet do jego rozwiązania. Każda organizacja podróżników ustanawiała normy precyzujące nakazy i zakazy wobec wspólnoty lub jednostki oraz powoływała do życia kolegialny organ sądowy składający się z prywatnych arbitrów. Wewnątrz stowarzyszenia mogły również

¹³ *Ibidem.*

¹⁴ *Ibidem.*

¹⁵ *Ibidem.*

powstawać prywatne firmy świadczące usługi ochroniarskie, a nawet podmioty zajmujące się wytwarzaniem dóbr niezbędnych do jego funkcjonowania¹⁶.

Przywołane przykłady dowodzą, iż wymiar sprawiedliwości oraz ochrona osób i ich mienia przed agresją mogą być skutecznie dostarczone przez podmioty prywatne, w oderwaniu od struktur władzy zwierzchniej. Tym samym spontaniczne tworzenie się prawa i bezpiecznego systemu ochrony nie jest tylko i wyłącznie mrzonką¹⁷.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Można również zauważyć, że istnieje obecnie dziedzina życia, w której obrona przed przestępczością nie została zmonopolizowana przez państwo. Mam tu na myśli rynek ochrony przed cyberprzestępczością i przestępstwami internetowymi. Sfera ta zdominowana jest dzisiaj przez prywatne podmioty i koncerny specjalizujące się w walce z określonymi zagrożeniami pochodzącymi z sieci internetowej. Firmy te oferują konsumentom komercyjne programy zabezpieczające ich komputery — od najprostszych programów antywirusowych po kompleksowe pakiety ochronne (Symantec, Kaspersky Lab itp.). Współpracują ponadto ze sobą w walce z komputerowymi przestępcami, udostępniają statystyki, mapy aktywności internetowych kryminalistów lub oszustów, tworzą bazy danych z dokładną specyfikacją zagrożeń i sposobami minimalizacji ich negatywnych skutków. Bardzo często, by podnieść poziom bezpieczeństwa w sieci, oferują swoje produkty osobom fizycznym jako wersje testowe lub darmowe, a swoją działalność, oprócz sprzedaży programów komercyjnych, finansują z dobrowolnych donacji lub zamieszczanych reklam.